

Międzynarodowa debata

Bezpieczeństwo energetyczne

Związek Zawodowy Górników w Polsce, przy współdziałaniu Fundacji im. Róży Luksemburg zorganizował w kwietniu międzynarodową konferencję w Katowicach. Oto fragmenty wypowiedzi przedstawicieli Polski, Niemiec, Czech i Węgier:



Od lewej: A. Gierek, A. Chwiluk, J. Strzelec, Łobodzińska, H. Politt

Andrzej Chwiluk, przewodniczący Związku Zawodowego Górników w Polsce

Chciałbym, aby nasza konferencja była pierwszą z wielu, na których głośno i wyraźnie stwierdza się, że przemysł górniczy tworzą przede wszystkim ludzie. To ludzie wypracowują te wskaźniki, które dla tzw. ekspertów stanowią meritum całej branży. Chcemy też pokazać jasny związek między pracą w kopalniach a całym społeczeństwem. Górnictwo jest jak by korzeniami drzewa, które nazywamy Polską. Bez solidnych korzeni, bezpiecznego, stabilnego górnictwa, nie będzie dziś możliwości dalszego rozwoju polskiej gospodarki.

Joanna Strzelec-Łobodzińska, wiceminister gospodarki

Od kilkunastu lat daje się zauważyć rosnące uzależnienie Europy od importu surowców energetycznych. W Unii średnio 56% energii elektrycznej produkuje się z surowców importowanych. W takich krajach jak np. Portugalia energia wytwarzana jest w 99,4% z surowców kupowanych za granicą. Polska, na szczęście, odróżnia się od tego tła. W drugiej połowie XXI wieku przewiduje się powrót do szerokiego wykorzystywania w produkcji energii najbardziej zasobnego surowca energetycznego, czyli węgla. Bezpieczeństwo energetyczne Unii Europejskiej oraz Polski w dominującym stopniu oparte jest na węglu. Działamy w kierunku zintegrowania polityki energetycznej kraju z polityką wydobycia i zagospodarowania węgla, co znalazło wyraz w dokumencie opracowanym w ministerstwie gospodarki „Polityka energetyczna do 2030 rok”.

Adam Gierek, poseł Parlamentu Europejskiego

W okresie transformacji systemowej górnictwo było kotwicą całego kraju. Wtedy tani węgiel napędzał Polską gospodarkę. W tym czasie branża górnicza popadła w tak zwane zadłużenie. Wynikało to ze stałych, niskich cen węgla przy rosnących kosztach wydobycia. Jednak moim zdaniem to nie górnictwo jest zadłużone – to społeczeństwo ma ogromny dług wobec branży górniczej. Tak zwane zadłużenie spowodowało pośpieszną,

rabunkową restrukturyzację, która sprowadzała się przede wszystkim do likwidowania licznych kopalń. Mimo wszystko Polska jest dziś krajem o największym bezpieczeństwie energetycznym w całej Unii. Prawda jest taka, że na świecie paliwa kopalne długo jeszcze będą stanowiły podstawowe źródła energii. Należy chronić przemysł wydobywczy, dbając równocześnie o czystość środowiska, co także na Śląsku jest jak najbardziej możliwe. Zapewniam, iż sam, pochodząc z rodziny o górniczych tradycjach, zawsze będę solidarny z tym środowiskiem.

Hansa Kurta Hilla, poseł do Bundestagu

W Niemczech niebawem ma nastąpić zamknięcie ostatniej kopalni, gospodarka ma być przestawiona na energię odnawialną. Zamknięte mają być również wszystkie elektrownie atomowe. Obecnie 15 % energii w Niemczech to energia odnawialna – uzyskiwana ze słońca, wiatru i wody. W tym sektorze zatrudnione jest 250 tysięcy pracowników, ale już w 2020 roku liczba ta wzrosnąć ma do pół miliona ludzi, a udział tej energii osiągnie pułap 50 %. Polska również, wraz z innymi krajami Europy, powinna wykorzystywać w coraz większym stopniu nowe technologie pozyskiwania energii, a Unia Europejska może w tym pomóc.

Vlastimír Altner, przedstawiciel czeskich związków zawodowych działających w górnictwie

Czeski długofalowy plan rozwoju energetyki polega na łączeniu wielu źródeł jej uzyskiwania, z węgla, wiatru, biomasy, ale także z elektrowni atomowej w Temelinie. Z tej listy wyłączona jest obecnie energia wodna, bowiem Czesi wykorzystali 100 % możliwości instalacji elektrowni wodnych i nie mają na nie już możliwości dalszego rozwoju tego źródła energii.

dr Ralf Bartels, przewodniczący Wydziału Górnictwa i Polityki Energetycznej IG BCE

Już w 2018 roku mają zostać zamknięte ostatnie niemieckie kopalnie węgla kamiennego. Nie można do tego dopuścić, ponieważ takie działanie to zagrożenie dla bezpie-

czeństwa kraju i Europy. Likwidując całkowicie wydobycie staniemy się uzależnieni od światowych koncernów energetycznych. Unia Europejska powinna dofinansowywać istniejący jeszcze przemysł wydobywczy dla obecnych i przyszłych pokoleń. Pamiętać należy jednocześnie o zrównoważonej polityce klimatycznej i energetycznej. Ciekawym pomysłem jest CCS – technika wychwytywania i składowania CO₂. To drogie przedsięwzięcie, dlatego w celu ograniczenia zanieczyszczenia można zwiększyć wydajność obecnie pracujących elektrowni, jednocześnie instalując przy nich systemy CCS.

Hans Jurgen Becker – przewodniczący Rady Zakładowej Kopalni „Saar” w Ensdorf w Niemczech

Już w 2012 roku w regionie Saar mają zostać zamknięte ostatnie kopalnie. Pracę w górnictwie straci 12 tysięcy ludzi, z czego około 1700 pracowników wraz z rodzinami zmuszone będzie opuścić miejsca zamieszkania i przeniosą się do innych miast. Niemiecy Górnicy podkreślają, iż likwidacja kopalni oznacza likwidację miejsc pracy na zawsze, walczą więc należy o większe rekompensaty dla zwalnianych i dla całego regionu.

Barbel Bauermann, wiceprzewodnicząca partii z Die Linke

Wychowałam się w mieście Herne, w zagłębiu Ruhry, wokół którego działało 11 kopalni. Ostatnią z nich zlikwidowano w 1987r. Obecnie bezrobocie wynosi tam tylko 2 %, czyli niewiele. Stare hałdy zazieleniono i utworzono na nich szlaki turystyczne, budynki gospodarcze oddano artystom i fundacjom, całą gospodarkę lokalną przestawiono w nowe tryby, a region żyje nadal. Jednak tradycja zawodu górnika jest silna wśród mieszkańców, pamiętających trudy tej niebezpiecznej lecz prestiżowej pracy.

Dariusz Szwed, reprezentant Zielonych 2004

Ekolodzy występujący wspólnie z górnikami to przykład nowego dialogu społecznego. Środowisko „Zielonych” nie jest przeciwnikiem węgla, lecz zwolennikiem zrównoważonego rozwoju wszystkich źródeł pozyskiwania energii. „Zieloni” bezpieczeństwo energetyczne zamierzają oprzeć na „energetycznym miksie”, który do roku 2050 zakłada uzyskanie równowagi w energetyce – łącząc paliwa odnawialne z węglem kamiennym i brunatnym, wykluczając jednak z tej listy najbardziej niebezpieczny rodzaj uzyskiwania energii – elektrownie atomowe.

Ferenc Rabi – przewodniczący Węgierskiego Związku Zawodowego Górników i Pracowników Energetyki

Liberalizacja polityki energetycznej na Węgrzech wiązała się z wykupem krajowego sektora energii

przez międzynarodowe koncerny. To spowodowało m.in. duży wzrost cen. Ważną kwestią jest tu również bezpieczeństwo kraju – w tym wypadku Węgry są uzależnione prawie całkowicie od międzynarodowego prywatnego kapitału. Wszystkie kopalnie zostały zamknięte, obecnie resztki przemysłu wydobywczego zatrudniają 4700 osób, kiedy kilkanaście lat temu było to dziesiątki tysięcy pracowników.

Walther Wendt-Kleinberg, reprezentant niemieckiej kooperacji kociółców, rad pracowniczych i przedstawicieli firm

Grupy które reprezentują zajmują się w zakładach pracy pomocą i wsparciem dla pracowników, zapewnieniem im opieki i bezpieczeństwa, negocjacjami z szefostwem zakładów. Kładziemy nacisk na to, by pracownicy zatrudniani byli bezterminowo, co w szczególności ciężkich warunkach, a do takich należy przemysł wydobywczy, zapewnia spokój i poczucie bezpieczeństwa zatrudnionych i ich rodzin, podnosi dbałość o miejsce pracy i prestiż zawodu. Te ciekawe i ważne dla ludzi kwestie powinny być poruszane i w polskich związkach zawodowych.

Holger Politt – dyr. polskiego przedstawicielstwa Fundacji im. Róży Luksemburg

Temat zależności między górnictwem, a całym społeczeństwem jest po pierwsze aktualnym, a po drugie jednym z najważniejszych tematów w całej Unii Europejskiej. W gruncie rzeczy całe nasze życie jest z tym związane. Widzieliśmy dziś różne stanowiska – od Zielonych do pana posła Gierka. – Mieliliśmy okazję zaobserwować cały pejzaż myśli związanych z węglem. Polska musi znaleźć jeden głos, którym będzie mówiła w Europie o sprawach węgla.

zebrali:
Łukasz Siemion
Piotr Kawiorski
Fot. Ł.S.

